

Joanna Edwarczyk*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
e-mail: asia.edwarczyk@wp.pl

Prasa Tucholi w latach 1920–1939 (część I)

STRESZCZENIE: Artykuł przedstawia tradycje czasopiśmiennicze Tucholi z lat 1920–1939. Pierwszym, jeszcze niemieckojęzycznym, periodykiem ukazującym się na terenie miasta był „Kreis-Blatt des Königlichen Landraths-Amtes zu Tuchel” z 1875 r. Natomiast pierwszy polskojęzyczny tytuł to „Orędownik na Powiat Tucholski” z roku 1920. Inne tucholskie tytuły z okresu międzywojennego to: „Gazeta Tucholska” i „Głos Tucholski”. Początkowo periodyki były związane z samorządem lokalnym i wydawane w celu przekazywania mieszkańcom informacji na temat rozporządzeń miejscowych władz. Charakteryzowały się wewnętrznym podziałem treści na dwa działy: urzędowy i nieurzędowy. Ten drugi zawierał przede wszystkim drobne ogłoszenia handlowe. Z czasem jednak stał się głównym elementem tucholskich wydawnictw. Informowano w nim o wydarzeniach zarówno z kraju, jak i z regionu, podawano zapowiedzi kulturalne, umieszczano pierwsze artykuły dotyczące lokalnej historii.

SŁOWA KLUCZOWE: „Gazeta Tucholska”, „Głos Tucholski”, historia, „Orędownik na Powiat Tucholski”, prasa branżowa, prasa codzienna, Tuchola, 1920–1939

Wprowadzenie

Tuchola to miasto powiatowe położone w południowo-wschodniej części Pojezierza Pomorskiego. Tradycje czasopiśmiennicze miejscowości sięgają drugiej połowy XIX w. Pierwszy tytuł prasowy został wydany jesz-

* Uczestniczka studiów doktoranckich z zakresu bibliologii, prowadzonych na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

cze w czasie zaborów. „Orędownik na Powiat Tucholski” z roku 1920 był natomiast pierwszym pismem w całości redagowanym w języku polskim. Z okresu międzywojennego, poza „Orędownikiem”, pochodzą ponadto „Gazeta Tucholska” i „Głos Tucholski”, cztery wydawnictwa okolicznościowe, tzw. jednodniówki, oraz „Młynarz Gospodarczy” – pismo branżowe.

Początkowo gazety były redagowane w formie pism urzędowych, na łamach których informowano mieszkańców zarówno o ustawach krajowych, jak i o rozporządzeniach lokalnych władz. Wiadomości lokalne zajmowały w nich niewiele miejsca, najczęściej były to tylko ogłoszenia i reklamy. Z czasem jednak ta dysproporcja odwróciła się. Dział nieurzędowy stał się główną częścią periodyków, a dział urzędowy stanowił zaledwie dodatek.

Lokalni wydawcy kilkakrotnie redagowali także tzw. druki okolicznościowe. Popularne jednodniówki ukazywały się z okazji konkretnego wydarzenia – chociażby wstąpienia w związek małżeński miejscowego działacza i redaktora, Jana Lewandowskiego.

Ciekawą inicjatywę wydawniczą związaną z Tucholą stanowiło również pismo branżowe „Młynarz Gospodarczy”. Miesięcznik był przeznaczony dla członków Związku Korporacji Młynów Gospodarczych.

Warto nadmienić, że z okresem Drugiej Rzeczypospolitej jest także związane wydawanie w latach 1920–1922 gazetek w tucholskim obozie dla jeńców i internowanych. Były to dwie gazetki rosyjskie oraz siedem ukraińskich. Prawie natychmiast po przybyciu Rosjan do obozu dla internowanych w Tucholi (początek września 1920 r.) rozpoczęto prace nad organizacją życia kulturalno-oświatowego. Jednym z jego elementów było wydawanie techniką powielaczową własnej gazety „Żiwe Słowo” oraz czasopisma satyrycznego „Pigmej”¹.

W Tucholi przetrzymywano również jeńców z Ukraińskiej Halickiej Armii (dalej: UHA). W 1920 r. ukazało się aż siedem tytułów prasowych przygotowanych przez tę grupę internowanych. Periodyki redagowano ręcznie, przeważnie ołówkiem, gdyż w obozie brakowało zarówno maszyny do pisania, jak i powielacza. Pierwszym tytułem, ukazującym się już od początku czerwca, był humorystyczno-satyryczny „Niezależny Organ Partii Beztroskich – Wzad”, jedno z trzech pism tego gatunku. Pozostałe to wydawane w lipcu i sierpniu jednodniówki „Łeżuch” oraz „Chruń”².

¹ *Tuchola. Obóz jeńców i internowanych 1914–1923*, oprac. Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 1997, s. 55.

² E. Wiszka, *Prasa emigracji ukraińskiej w Polsce 1920–1939*, Toruń 2001, s. 90.

W dniu 27 czerwca ukazał się „Organ oficerów UHA obozu jeńców w Tucholi – Rada”. Jego kontynuatorem było „Niezależne Czasopismo – Tabor”, opublikowane najprawdopodobniej w trzech numerach: pierwszy z 11 listopada, drugi z 21 listopada i trzeci z 10 grudnia 1920 r. Gazetkę wydawano ręcznie. Pisana była ołówkiem kopiowym. Jej objętość wahała się od czterech do ośmiu stron formatu A4 lub A3. Na stronie tytułowej pojawiał się stały motyw w postaci rysunku baraków obozowych za drutami. Tematyka pisma koncentrowała się głównie na życiu obozowym. Zamieszczano także artykuły okolicznościowe upamiętniające rocznice historyczne, wiersze obozowych poetów i rysunki satyryczne³. Latem ukazało się również literackie pismo „Newolnyk”. Ostatnim tytułem był „Sportoweć”⁴.

Pierwszy tytuł prasowy na terenie miasta

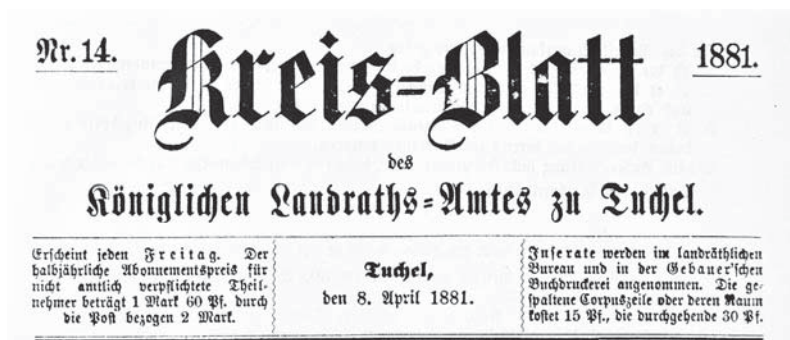
Pojawienie się pierwszego tytułu prasowego wiązało się z utworzeniem na nowo powiatu tucholskiego i wejściem w życie ustawy z 1872 r. nakazującej publiczne ogłaszanie postanowień sejmiku powiatowego. Zaistniała zatem potrzeba powołania urzędowego czasopisma powiatowego, na którego łamach można by umieszczać uchwały, rozporządzenia i komunikaty.

Warto zaznaczyć, że czasopisma tego typu stanowiły charakterystyczny element składowy ówczesnej sieci czasopism niemieckich. Zapowiedzią wydawania takiego periodyku był nienumerowany egzemplarz „Extra-Kreisblatt des Tucheler Kreises” z 16 października 1875 r. Zaledwie tydzień później, 23 października 1875 r., ukazał się pierwszy numer niemieckojęzycznego tygodnika „Kreis-Blatt des Königlichen Landraths-Amtes zu Tuchel”. Redakcją pisma zajęli się pracownicy landratury. Teksty były podzielone na dwa działy – „Ogłoszenia landratury” i „Anonse prywatne”. Początkowo periodyk drukowano u Franciszka Gebauera w Chojnicach, a od 1876 r. w nowej filii tej drukarni w Tucholi. Nakład tytułu wynosił 150 egzemplarzy. Redakcja wzbogacała treść periodyku dodatkiem pt. „Beilage zum Tucheler Kreis-Blatt”, gdy chciała przekazać czytelnikom większy zasób informacji. Zamieszczano też takie dodatki, jak: „Unterhaltungs-Blatt”, „Illustrierte Beilage” i „Sonntags-Blatt”. Wydawanie „Kreis-

³ Tamże; *Tuchola. Obóz jeńców...*, s. 32.

⁴ E. Wiszka, dz. cyt., s. 90.

Blattu” od 1882 r. przeszło w ręce Adolfa Klutkego, który przejął drukarnię od Gebauera. Pismo ukazywało się do roku 1919⁵.



Ilustracja 1. Winieta „Kreis-Blatt des Königl. Landraths-Amtes zu Tuchel” (fot. autorka)

Źródło: „Kreis-Blatt des Königl. Landraths-Amtes zu Tuchel” 1881, nr 14, s. 1. Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, sygn. 012756.

„Orędownik na Powiat Tucholski”

Pierwszym tytułem wydawanym na terenie miasta i w całości redagowanym w języku polskim był „Orędownik na Powiat Tucholski”, który ukazał się w roku 1920. Pismo kilka razy zmieniał swój tytuł, m.in. na: „Orędownik Urzędowy Powiatu Tucholskiego” (od numeru 90 z 1922 r.) i ostatecznie na „Orędownik Starostwa i Powiatu Tucholskiego”⁶.

Winieta periodyku składała się z napisu „Orędownik Urzędowy” złożonego dużym krojem czcionki, pod którym widniał napis: „powiatu tucholskiego”. Nad winieta, w lewym górnym rogu, podano kolejny numer wydawnictwa, a na środku miejsce wydania, czyli Tuchola, oraz dokładną datę. Natomiast w prawym rogu umieszczono rok. Pod winieta, na środku, ulokowano orła z godła polskiego, z lewej strony w ramce podano zaś informację o warunkach prenumeraty i organie zajmującym się administracją działu urzędowego, którym było Starostwo w Tucholi. Z prawej

⁵ J. Szwankowski, *Powiat tucholski w latach 1875–1920. Administracja. Ludność. Gospodarka. Kultura*, Tuchola 2005, s. 228–229, 231–233.

⁶ Opis pisma z autopsji.

strony, pod winieta, także w ramce, zamieszczono cennik ogłoszeń oraz informację, że za administrację i ekspedycję działu ogłoszeń jest odpowiedzialna Spółka Pedagogiczna Towarzystwo Akcyjne w Tucholi. Poniżej winiety drukowano spis treści. Liczbowanie stron było ciągłe w całym roku.



Ilustracja 2. Winieta „Orędownika Urzędowego Powiatu Tucholskiego” (fot. autorka)

Źródło: „Orędownik Urzędowy Powiatu Tucholskiego” 1922, nr 90, s. 1. Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu (dalej: WBP Książnica Kopernikańska), sygn. 0789.



Ilustracja 3. Winieta „Orędownika Powiatowego Powiatu Tucholskiego” (fot. autorka)

Źródło: „Orędownik Powiatowy Powiatu Tucholskiego” 1934, nr 1, s. 1. WBP Książnica Kopernikańska, sygn. 0789.

Periodyk drukowała dwa razy w tygodniu – w środy i soboty – Spółka Pedagogiczna w Tucholi. O objętości pisma, która wahała się w granicach od 2 do 16 stron formatu 4^o, decydowała najczęściej objętość działu urzędowego. Pod koniec lat dwudziestych nakład pisma wynosił 560–700 egzemplarzy. Rocznie ukazywało się około 100 numerów⁷. Zazwyczaj stosowano dwukolumnowe łamanie tekstów na stronie. W okresie, gdy periodyk był oddzielnym wydawnictwem, drukowano go w formacie 24 × 32 cm. Format zmienił się na 31 × 47 cm wraz z połączeniem tytułu z „Głosem Tucholskim”.

Czasopismo składało się z dwóch działów. W pierwszym, tzw. urzędowym, umieszczano zarządzenia, obwieszczenia i rozporządzenia zarówno władz lokalnych, jak i państwowych. Znajdowały się w nim informacje m.in. o licencjonowaniu ogierów, podatkowej rejestracji inwalidów wojennych, opłacaniu duplikatów wojskowych, wystawie drobiu, gołębi i królików, projekcie budżetów na rok 1923, opłacie za badanie bydła rzeźnego i mięsa z trychinoskopią czy o terminie szczepień przeciw ospie. Redakcja tego działu mieściła się w Starostwie, a za jego treść był odpowiedzialny starszy sekretarz wydziału powiatowego – Franciszek Hering. Kilkakrotnie funkcję tę sprawował Feliks Grabkowski – sekretarz wydziału⁸.

Dział drugi, nieurzędowy, zawierał informacje dotyczące życia społecznego miasta i powiatu, ogłoszenia drobne oraz anonse handlowe tucholskich przedsiębiorców. Ogłoszenia te stanowiły podporę finansową pisma. Zamieszczały je takie tucholskie firmy, jak: „B. Thiel – skład kolonialno-żelazno-budowlany i fabryka likierów”, „Stryzyk i Gayda – skład bławatów, konfekcji i towarów krótkich”, „Bracia Gumińscy”, „Skórczewski i Odejewski” oraz wiele innych. Redakcją działu nieurzędowego zajmował się początkowo Ludwik Coghen, a 10 października obowiązki te przejął Jan Lewandowski⁹.

Ponieważ było to czasopismo urzędowe, na jego łamach nie publikowano aktualności z kraju i ze świata. Brakowało artykułów publicystycznych, ale pojawiały się krótkie wiadomości lokalne, dostarczające tucholskiemu czytelnikowi informacji o własnym mieście i regionie: dotyczące działalności tucholskich organizacji i towarzystw, m.in. Towarzystwa Ludowego, Towarzystwa Przyjaciół Sceny, Sokoła czy Towarzystwa

⁷ J. Szwanckowski, „Orędownik na Powiat Tucholski”, „Tucholanin” 1983, nr 6, s. 3.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

Oberżystów i Restauratorów, powiadamiające o spotkaniach, prezentujące sprawozdania z ich działalności, relacje z organizowanych imprez, zachęcające czytelników do udziału w życiu kulturalnym itp.. W latach 20. przyjeżdżały do Tucholi zespoły teatralne z Bydgoszczy, Grudziądza i Torunia. Miasto gościło ponadto „Redutę” Juliusza Osterwy, kilkakrotnie Operę Warszawską. Mieszkańcy często uczęszczali też do kinoteatru „Promień”, gdzie mogli obejrzeć m.in. film *Demon cyrku*. W porównaniu z innymi pismami tego typu nieoficjalny dział „Orędownika” był wyjątkowo obszerny. Często zajmował więcej miejsca niż dział urzędowy.

Ostatni, dwudziesty numer „Orędownika” został opublikowany 11 marca 1929 r. Od tego momentu do roku 1935 „Orędownik Powiatowy” był wydawany jako dział „Głosu Tucholskiego”¹⁰.

„Gazeta Tucholska”

W roku 1928 w Tucholi ukazał się kolejny tytuł prasowy. W ramach przeciwdziałania dominacji prasy opozycyjnej obóz rządowy, wspierający inicjatywy wydawania prasy prowincjonalnej, zapewnił pomoc organizacyjną nowo powstałej „Gazecie Tucholskiej”¹¹.

W słowie wstępnym redakcja zaznaczyła, że

powołując do życia „Gazetę Tucholską”, przyświecała nam jedna myśl, myśl stworzenia dla grodu naszego czynnika, który w życiu wszelkiej społeczności kulturalnej jest istotą jej sprawnego funkcjonowania i w konsekwencji warunkiem jej pomyślnego rozwoju. Toteż ulegając wielokrotnie wyrażanym życzeniom szerokich sfer tutejszego społeczeństwa, wypuszczamy oto pierwszy numer „Gazety Tucholskiej”, pragnąc, aby pismo nasze stało się prawdziwym i szczerym przyjacielem tych wszystkich, którzy po polsku myślą, po polsku czują, a przede wszystkim po polsku czynią. Zdajemy sobie sprawę z tego, że zadaniem prasy polskiej w ogóle, a w szczególności pism, wychodzących na Kresach Zachodnich, musi być praca nad wzmocnieniem i konsolidowaniem żywiołu polskiego i nad utrwalaniem państwowości polskiej. Zasadzie tej pozostaniemy zawsze wierni i żywimy niepłonną nadzieję, że stanowi-

¹⁰ Tamże.

¹¹ Z. Biegański, *Tuchola w latach Drugiej Rzeczypospolitej (1920–1939)*, [w:] *Tuchola. Od pradziejów do współczesności*, pod red. W. Jastrzębskiego, J. Szwanowskiego, Bydgoszcz 2010, s. 448.

sko takie znajdzie uznanie i poparcie u obywatelstwa polskiego bliższej i dalszych okolic. Pismo nasze stać będzie twardo na gruncie państwowości polskiej, służąc wiernie idei całości i niepodzielności Rzeczypospolitej Polskiej. Hasłem naszym będzie więc: „Łączyć, a nie dzielić”. „Rozbudować i utrwalać zręby naszej państwowości, a nie burzyć tego, co los dał nam w ręce”. Nie demagogia, lecz zdrowo pojęty interes polskiego społeczeństwa – oto program nasz, który niewątpliwie znajdzie oddźwięk wśród szerokich mas Obywatelstwa. A więc: Szczęść Boże w zbożnej pracy¹².

Periodyk ukazywał się w latach 1928–1930. Redakcja pisma mieściła się w Tucholi najpierw przy ulicy Chojnickiej 15, a później przy Starofarnej 6. Wydawcą był Antoni Zemke, redaktorem Mieczysław Piechowski, drukiem zajmował się Mieczysław Olszewski. „Gazeta Tucholska” miała dwa bezpłatne dodatki: „Głos Niedzielny” i „Kalendarz Książkowy”.

Winiętę periodyku tworzył napis „Gazeta Tucholska”¹³; nad nim, w górnym lewym rogu, znajdował się kolejny numer pisma, w rogu prawym – rok ukazania się. Pod winiętą, z lewej strony, umieszczono ceny przedpłaty i informację, że periodyk wychodzi trzy razy w tygodniu: we wtorek, czwartek i sobotę. W środkowej części, pod winiętą, widniał adres redakcji oraz numer konta pocztowego. Po prawej stronie podawano ceny ogłoszeń. Poniżej, oddzielone grubą kreską, znajdowały się następujące informacje: wschód i zachód słońca na dzień bieżący i następny, miejsce wydania – Tuchola, dzień tygodnia i pełna data oraz wschód i zachód księżyca na dzień bieżący i następny.



Ilustracja 4. Winieta pierwszego numeru „Gazety Tucholskiej” (fot. autorka)

Źródło: „Gazeta Tucholska” 1928, nr 1, s. 1. WBP Książnica Kopernikańska, sygn. 01177.

¹² Redakcja „Gazety Tucholskiej”, *Do Szanownych Czytelników*, „Gazeta Tucholska” 1928, nr 1, s. 1.

¹³ Opis pisma z autopsji.

Artykuły w periodyku były złożone w czterech szpaltach. Nie stosowano w nim paginacji. Wszystkie numery z lat 1928–1929 zawierały po cztery strony w formacie 31 × 47 cm.

Na pierwszej stronie znajdowały się zawsze obszerniejsze teksty związane z wydarzeniami z kraju i ze świata. Artykuł Józefa Żernickiego pt. *Zmiana podziału terytorjalnego województwa pomorskiego i poznańskiego będzie decydującą dla rozwoju i znaczenia województwa pomorskiego. (Korespondencja własna)* podzielono na dwie części i opublikowano w dwóch kolejnych numerach „Gazety Tucholskiej”¹⁴. Tekst pt. *Nowy skład rządu Rzeczypospolitej*¹⁵ zawierał nawet quasi-lead, który brzmiał: „Rekonstrukcja gabinetu spowodowana wyjazdem Marszałka Piłsudskiego na urlop wypoczynkowy. Szefem rządu został prof. Bartel. Marszałek zatrzymał tekę ministra spraw wojskowych. Dwaj nowi ministrowie: dr Świtalski (Oświata) i inż. Kuehn (Komunikacja)”¹⁶. Podobny element można znaleźć w artykule pt. *Litwa prze do wojny!*¹⁷, w którym brzmiał on następująco: „Groźne gesty niegroźnego dyktatora. Litwini w dalszym ciągu obsadzają wojskiem granicę polsko-litewską”¹⁸. Ponadto na pierwszej stronie „Gazety Tucholskiej” pisano m.in. o zbrodni niemieckiej na Morzu Bałtyckim¹⁹, stosunkach kulturalnych i gospodarczych na Litwie²⁰ czy walkach na Dalekim Wschodzie²¹.

W dalszej części periodyku znajdowały się znacznie krótsze teksty, mające formę wzmianek dziennikarskich, podzielone na działy. W pierwszym z nich, zatytułowanym „Sprawy polskie”, można było znaleźć informacje m.in. o nadużyciach przy dostawach żwiru na linii kolejowej Bydgoszcz–Gdynia²²; postanowieniu rzemieślników i przemysłowców Wielkopolski o współpracy z rządem²³; wyprzedaży lasów polskich²⁴;

¹⁴ J. Żernicki, *Zmiana podziału terytorjalnego województwa pomorskiego i poznańskiego będzie decydującą dla rozwoju i znaczenia województwa pomorskiego. (Korespondencja własna)*, „Gazeta Tucholska” 1928, nr 65, s. 1–2; nr 66, s. 1–3.

¹⁵ *Nowy skład rządu Rzeczypospolitej*, „Gazeta Tucholska” 1928, nr 74, s. 1.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ *Litwa prze do wojny!*, „Gazeta Tucholska” 1928, nr 87, s. 1.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ *Nowa zbrodnia niemiecka na morzu bałtyckim*, „Gazeta Tucholska” 1929, nr 7, s. 1.

²⁰ *Stosunki kulturalne i gospodarcze na Litwie*, „Gazeta Tucholska” 1929, nr 88, s. 1.

²¹ *Walki na dalekim Wschodzie*, „Gazeta Tucholska” 1929, nr 104, s. 1.

²² *Nadużycia przy dostawach żwiru na linii kolejowej Bydgoszcz–Gdynia*, „Gazeta Tucholska” 1928, nr 1, s. 2.

²³ *Rzemieślnicy i Przemysłowcy Wielkopolski za współpracą z Rządem*, „Gazeta Tucholska” 1928, nr 1, s. 2.

²⁴ *Wyprzedaż lasów polskich*, „Gazeta Tucholska” 1928, nr 2, s. 1.

zmianie ustawy o reformie rolnej²⁵; rozłamie w endecji²⁶ czy dowiedzieć się, gdzie zostanie złożone serce Tadeusza Kościuszki²⁷. Kolejny dział, zatytułowany „Z zagranicy”, zawierał m.in. informację o zamordowaniu wicekonsula w Odessie²⁸; przemówienie Ojca św. z okazji świąt Bożego Narodzenia²⁹; żądania kupców litewskich dotyczące rozpoczęcia rokowań handlowych z Polską³⁰ czy informację o rewolucji w Wenezueli³¹.

Lokalne informacje podzielono na następujące działy: „Ruch towarzysztw”, zawierający m.in. wiadomości o zebraniach poszczególnych stowarzyszeń, „Kronika” (późniejsza nazwa tego działu to „Kronika miejscowa i zamiejscowa”), informująca np. o inicjatywach kulturalnych czy wydarzeniach z życia Kościoła, oraz „Targowica miejska” – dział, w którym umieszczano np. aktualne ceny zbóż.

Sporo miejsca w periodyku zajmowały także reklamy i ogłoszenia. Swoje usługi i towary oferowały m.in. firmy z Czerska: skład kolonialny Wacława Szulca, „Wiktorja” – fabryka maszyn i odlewnia żelaza czy pracownia wyrobów cukierniczych Janusza Adamskiego.

Dodatkowo w numerze 84 z 1928 r. zaczęto publikować powieści w odcinkach. Były to m.in. *Ofiary losu* Józefa Chełmińskiego³², *Mężobójczyńi*³³ czy *Indyjski grobowiec* Thea Harbou³⁴.

W numerze 21 z 1928 r. redakcja, poszukując nowych prenumeratorów, napisała: „Jeżeli sąsiad Twój jest innego przekonania politycznego co Ty, jeżeli czyta gazety wrogie ruchowi ludowemu, to daj mu do przeczytania «Gazetę Tucholską», względnie namów go, by ją sobie zapisał na marzec. Przekona on się bowiem, że pismem stojącym wyłącznie na gruncie ludowym w naszej okolicy jest jedynie «Gazeta Tucholska»”³⁵.

W środę 25 grudnia 1929 r. wraz z numerem 137 ukazał się specjalny dodatek zatytułowany „Dodatek Gwiazdkowy do «Gazety Tucholskiej»”.

²⁵ *Zmiana grudniowej ustawy o reformie rolnej*, „Gazeta Tucholska” 1928, nr 4, s. 1.

²⁶ *Rozłam w Endecji*, „Gazeta Tucholska” 1928, nr 25, s. 2.

²⁷ *Gdzie spocznie serce Kościuszki*, „Gazeta Tucholska” 1928, nr 26, s. 3.

²⁸ *Zamordowanie wice-konsula w Odessie*, „Gazeta Tucholska” 1928, nr 1, s. 2.

²⁹ *Przemówienie Ojca św. z okazji świąt Bożego Narodzenia*, „Gazeta Tucholska” 1928, nr 1, s. 2.

³⁰ *Kupcy litewscy domagają się rozpoczęcia rokowań handlowych z Polską*, „Gazeta Tucholska” 1928, nr 2, s. 2.

³¹ *Rewolucja w Wenezueli*, „Gazeta Tucholska” 1928, nr 48, s. 2.

³² W numerach 84–96 „Gazety Tucholskiej” z 1928 r.

³³ W numerach 97–107 „Gazety Tucholskiej” z 1928 r.

³⁴ Od numeru 108 „Gazety Tucholskiej” z 1928 r.

³⁵ „Gazeta Tucholska” 1928, nr 21, s. 3.

Znajdował się w nim m.in. tekst o Wigilii, wiersz *W noc wigilijną*, opowiadanie *Przyjaciele* oraz kącik „Humor i Satyra”.



Ilustracja 5. Okładka „Dodatku Gwiazdkowego do Gazety Tucholskiej” z 25 grudnia 1929 r. (fot. autorka)

Źródło: „Dodatek Gwiazdkowy do «Gazety Tucholskiej»” 1929, s. 1. WBP Książnica Kopernikańska, sygn. 01171.

Ostatni, czwarty numer „Gazety Tucholskiej” wydano 9 stycznia 1930 r., nie podając przyczyn zawieszenia pisma.

„Głos Tucholski”

Wspomniany wcześniej „Orędownik Powiatowy” od 16 marca 1929 r. był wydawany z kolejnym nowym tytułem w mieście – „Głosem Tucholskim”. Pełny tytuł pisma brzmiał: „Głos Tucholski wraz z Orędownikiem Powiatowym. Organ publikacyjny miejscowych władz i urzędów”.

Periodyk drukowano w Zakładach Graficznych „Drukarnia Polska” w Warszawie. Jego redaktorem i wydawcą był Jan Lewandowski. W zapowiedzi publikowania nowego tytułu redaktor zaznaczył:

Nowe pismo wychodzić będzie 3 razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty [...] a redagowane będzie w duchu czysto katolicko-narodowym. Myśl wydawania „Głosu Tucholskiego” wraz z „Orędownikiem Powiatowym” nie jest wyłącznie moją własną. Wychodzi ona również od Szanownych Abonentów „Orędownika Powiatowego” i Szanownego Obywatelstwa z tem słusznym życzeniem: „Gazeta dla miasta Tucholi i powiatu tucholskiego drukowana i wydawana być winna tylko w Tucholi”. Życzeniom uczynię zadość. Numery okazowe wydawać będę z dniem 16-go do 31-go marca br., i to w takiej ilości, by dotarły do rąk wszystkich, którym jest miłe to, co swojskie. Przedpłatę na II kwartał 1929 r. uścić proszę już w czasie otrzymania numerów okazowych, a najpóźniej do 27-go marca br. Zamówienia przyjmować będą Urzędy pocztowe i listonosze, jak i księgarnia moja. W imię Boże przystępuję do nowego przedsięwzięcia, licząc na wszechstronne życzliwe poparcie³⁶.

Winiętę pisma tworzył tytuł „Głos Tucholski”, pod którym ulokowano podtytuł³⁷. Poniżej, z lewej strony w ramce, umieszczono informację o warunkach abonamentu, adres oraz numer telefonu redakcji i administracji. Na środku widniał herb Tucholi z wizerunkiem świętej Małgorzaty. Natomiast z prawej strony był umiejscowiony cennik ogłoszeń oraz informacja, że periodyk jest drukowany w drukarni Jana Lewandowskiego. Pod tymi elementami umieszczono kolejno: z lewej strony – numer pisma, na środku – miejsce wydania (Tuchola) wraz z dokładną datą dzienną, z prawej strony – kolejny rok ukazywania się pisma.

Format pisma, przez cały okres ukazywania się, był stały i wynosił 31 × 47 cm. Liczba stron w periodyku w poszczególnych latach wahała się od czterech do sześciu. Sporadycznie występowały numery ośmiostronicowe. Nakład pisma często zmieniał się z numeru na numer. W czasopiśmie najczęściej stosowano trzy- lub czterokolumnowe łamanie tekstów na stronie. W całości wydawano je w kolorze czarno-białym, warto jednak zaznaczyć, że na łamach „Głosu Tucholskiego” pojawiały się także zdjęcia nawiązujące do danego artykułu bądź stanowiące oddzielny element na stronie – wówczas znajdował się pod nimi obszerniejszy podpis.

³⁶ *Od Redakcji*, „Głos Tucholski” 1929, nr 1, s. 1.

³⁷ Opis pisma z autopsji.



Ilustracja 6. Winieta pierwszego numeru „Głosu Tucholskiego” z 16 marca 1929 r. (fot. autorka)

Źródło: „Głos Tucholski” 1929, nr 1, s. 1 WBP Książnica Kopernikańska, sygn. 01225.

Zgodnie z zapowiedzią w latach 1929–1936 „Głos Tucholski” ukazywał się trzy razy w tygodniu (wtorek, czwartek, sobota). Od numeru 1 do 23 z 1936 r. pismo drukowano dwa razy w tygodniu – w środę i sobotę. Od numeru 24 z 1936 r. aż do roku 1939 periodyk ponownie ukazywał się trzy razy w tygodniu, a w ostatnim roku publikacji – 1939, wydawano go dwa razy tygodniowo. Mimo że był to organ publikacyjny miejscowych władz i urzędów, zawierał także wiadomości regionalne z kraju i ze świata. Posiadał dwa dodatki: „Przyjaciel Niedzielný” z lat 1929–1937 oraz „Głos Tucholski. Nasz Dodatek Ilustrowany” z lat 1937–1939. Drukiem ukazał się również „Kalendarz Książkowy Głosu Tucholskiego”³⁸.

Pismo miało charakter prorządowy, mimo że Jan Lewandowski, przynajmniej do końca lat 20., zbliżał się do endecji. Wydawał periodyk w obawie przed konfliktami z lokalnymi władzami administracyjnymi. Wydawcy, redaktorowi naczelnemu i odpowiedzialnemu w jednej osobie trudno było utrzymać tytuł na rynku, zwłaszcza że miejscowe środowiska opozycyjne groziły mu bojkotem sklepu z artykułami piśmienniczymi, który był jego podstawowym źródłem dochodów. Jednak mimo tych okresowych trudności pismo przetrwało do 1939 r.³⁹

„Głos Tucholski” charakteryzował się szerokim wachlarzem tematycznym publikowanych w nim artykułów. Wymieniony wcześniej „Orędownik Powiatowy” stanowił teraz jeden z jego działów i często zaj-

³⁸ W. Kozłowski, *Wydawnictwa w okresie międzywojennym*, „Tucholanin” 1983, nr 7, s. 4.

³⁹ Z. Biegański, dz. cyt., s. 447.

mował bardzo mało miejsca. Zawarte w nim informacje dotyczyły m.in. instrukcji dla połoźnych, zasad odebrania zwrotów za podatki, regulacji cen przetworów zbożowych, poboru rekruta w 1930 r., wydrukowano też rozporządzenie wojewody pomorskiego z dnia 12 października 1929 r. o ograniczeniu szybkości pojazdów mechanicznych na ulicach miasta Tucholi.

Większą uwagę redakcja poświęcała wydarzeniom ze świata i regionu. Pierwsze strony periodyku były przeznaczone na obszernie artykuły zawierające informacje z areny światowej i państwowej, skupiające się głównie na zagadnieniach politycznych⁴⁰.

Osoby tworzące periodyk korzystały z serwisu PAT, co również zaznaczano przy poszczególnych artykułach. Najczęściej były to po prostu przedruki z serwisu. W późniejszych numerach na łamach periodyku pojawił się nawet specjalny dział zatytułowany „Wiadomości krótkiej treści Polskiej Agencji Telegraficznej”.

Wśród pozostałych części składowych „Głosu Tucholskiego” można wymienić następujące działy: „Dział informacyjny Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu”; „Kronika” – zawierająca kalendarzyk rzymskokatolicki, informacje o imieninach czy o godzinie wschodu i zachodu słońca oraz lokalne wiadomości, „Z ksiąg stanu cywilnego” (urodzenia, zawarte związki małżeńskie), „Giełda zbożowa” i „Giełda bydłęca”. Publikowano także nekrologi, wiadomości o tzw. przetargach przymusowych, rozkłady jazdy autobusów i rozkłady jazdy kolejowej, informacje o najważniejszych audycjach Polskiego Radia w Warszawie oraz zaproszenia na seanse filmowe do tucholskiego kina „Promień”.

Od numeru 150 z 1932 r. raz w tygodniu pojawiał się dział „Sprawy rolnicze”. Redakcja zapowiedziała jego ukazanie się w numerze 146 i podkreśliła, że będą w nim „omawiane [...] najaktualniejsze sprawy z dziedziny rolnictwa – interesujące dziś każdego rolnika i osadnika”⁴¹. W trosce o liczbę prenumeratorów w tej części pisma wydrukowano informację następującej treści:

Dla naszych czytelników rolników i osadników – kto zdobędzie dla „Głosu Tucholskiego” 3 nowych abonentów miesięcznych lub 1 abonenta

⁴⁰ Por. np. *Cały świat stanie po stronie Polski na wypadek ataku niemieckiego*, „Głos Tucholski” 1932, nr 132, s. 1; *Wielka dyskusja nad zmianą konstytucji w Sejmie*, „Głos Tucholski” 1931, nr 29, s. 2–3; *Zwyżka cen w Ameryce*, „Głos Tucholski” 1932, nr 93, s. 3.

⁴¹ „Głos Tucholski” 1932, nr 146, s. 3.

kwartalnego i przedłoży nam kwity pocztowe lub wpłaci 4,20 zł w naszej administracji, otrzyma w nagrodę bezpłatnie 1 książkę Biblioteki Rolniczej p.t. „Poradnik prawny dla gospodarzy wiejskich” opracowaną przez red. Edwarda Puacza [...]. Niezainteresowanym w wyżej wymienioną broszurkę, a którzy zdobędą dla „Głosu Tucholskiego” 3 nowych abonentów miesięcznych, otrzymają nagrodę – bezpłatnie „Głos Tucholski” na 1 miesiąc⁴².

Dnia 9 listopada 1929 r. ukazało się wydanie nadzwyczajne „Głosu Tucholskiego” o numeracji 101a opublikowane z okazji obchodów rocznicy odzyskania niepodległości – była to jedna strona formatu A3 zawierająca plan obchodów Święta Niepodległości oraz informację, że jest to dzień wolny od pracy.

Ciekawym elementem „Głosu Tucholskiego” od 1934 r. był tzw. Kącik kobiecy, w którym zamieszczano artykuły skierowane do pań. Nie mogło w piśmie zabraknąć kącika kulinarnego, zatytułowanego „Dobra gospodyni”, zawierającego głównie przepisy.

Na łamach „Głosu Tucholskiego” pojawiały się również powieści w odcinkach: Ignacego Maciejowskiego – *Dla świętej ziemi*⁴³, Claude’a Orvala – *O świecie. Z przeżyć detektywa*⁴⁴, Ericha M. Remarque’a – *Na zachodzie bez zmian*⁴⁵, Mór Jokaja – *Czarna krew*⁴⁶, Józefa Czarneckiego – *Zdobycyca Afryki*⁴⁷, Jana Veitha – *Złodziej z Harold Castle*⁴⁸ czy Antoniego Wieniawskiego *Przygody Marka i Agapita*⁴⁹.

Jak już wspomniano, „Głos Tucholski” ukazywał się z dwoma dodatkami. Pierwszym z nich był bezpłatny „Przyjaciel Niedzielny”, który pojawił się już 17 marca 1929 r.⁵⁰ Miał on mniejszy format niż „Głos Tucholski” i odrębną numerację. W dodatku, liczącym zawsze cztery strony, zamieszczano *Ewangelię*, a także artykuły na tematy religijne. Drugi dodatek to „Głos Tucholski. Nasz Dodatek Ilustrowany”. Był on nienumerowany i pozbawiony wewnętrznej paginacji stron. Na jego okładce, pod winietą, po-

⁴² *Dla naszych czytelników rolników i osadników*, tamże, s. 4.

⁴³ Pierwszy odcinek ukazał się w numerze 114 z 1929 r., a ostatni w 18 z 1930 r.

⁴⁴ Ukazała się w dwóch odcinkach w numerze 26 i 27 z 1930 r.

⁴⁵ Pierwszy odcinek ukazał się w numerze 72, a ostatni w 75 z 1930 r.

⁴⁶ Ukazywała się od numeru 77 z 1930 r. do numeru 66 z 1931 r.

⁴⁷ Ukazywała się od numeru 71 z 1931 r. do numeru 4 z 1932 r.

⁴⁸ Ukazywała się od numeru 64 do numeru 80 z 1932 r.

⁴⁹ Ukazywała się do numeru 83 z 1932 r. do numeru 44 z 1933 r.

⁵⁰ Opis pisma z autopsji.

dawano jedynie datę ukazania się. Charakteryzował się dużą liczbą zdjęć i ilustracji przy małej ilości tekstu. Publikowano w nim m.in. zdjęcia aktorów kinowych i teatralnych („Ze srebrnego ekranu”), zdjęcia z egzotycznych krajów i z dziedziny mody.



Ilustracja 7. Winieta pierwszego numeru „Przyjaciela Niedzielnego” z 17 marca 1929 r. (fot. autorka)

Źródło: „Przyjaciel Niedzielny” 1929, nr 1, s. 1. WBP Książnica Kopernikańska, sygn. 01225.



Ilustracja 8. Okładka „Naszego Dodatku Ilustrowanego” (fot. autorka)

Źródło: „Nasz Dodatek Ilustrowany” 1929, s. 1. WBP Książnica Kopernikańska, sygn. 01255.

Dnia 27 lutego 1934 r. ukazał się ostatni numer „Głosu Tucholskiego wraz z Orędownikiem Powiatowym” – redakcja poinformowała tylko, że z numerem 27 przestaje wydawać periodyk, nie podając powodów zawieszenia pisma. Czytelnicy dowiedzieli się, że „Orędownik Powiatowy” będzie ukazywał się samodzielnie w każdą środę i sobotę, a oprócz działu urzędowego będzie zawierał także kronikę miasta i powiatu oraz dział ogłoszeniowy⁵¹. Pod tym anonsem znajdowało się podziękowanie Zarządu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (Oddział Tuchola) za przekazanie Muzeum Regionalnemu Borów Tucholskich pięciu numerów dziennika⁵².

Nie był to jednak ostateczny koniec wydawania periodyku. Po prawie rocznej przerwie ukazał się on ponownie na tucholskim rynku. Temu zagadnieniu, jak i pozostałym tytułom z okresu międzywojennego zostanie poświęcona druga część niniejszego tekstu⁵³.

Podsumowanie

Już po krótkiej charakterystyce periodyków ukazujących się w Tucholi w okresie Drugiej Rzeczypospolitej można zauważyć, że prasa codzienna cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców. Pierwszy polskojęzyczny tytuł wydawany w Tucholi – „Orędownik na Powiat Tucholski” był pismem typowo urzędowym. Lokalni działacze dostrzegli jednak potrzebę redagowania pisma, które obok publikowania rozporządzeń władz, będzie także źródłem informacji z kraju i ze świata, ale przede wszystkim z regionu. Zarówno „Gazeta Tucholska”, jak i późniejszy „Głos Tucholski” spełniały te warunki i odznaczały się szerokim wachlarzem tematycznym prezentowanych na ich łamach treści.

Tytuły prasowe nie tylko informowały o wydarzeniach w mieście, zachęcały do pójścia do kina, ale także stanowiły doskonałe miejsce na reklamę. Lokalne zakłady, sklepy czy hurtownie chętnie reklamowały się na łamach pism, wiedząc, że w ten sposób mogą dotrzeć do potencjalnych klientów. Istotnym elementem w obliczu zbliżającej się II wojny świato-

⁵¹ *Od Wydawnictwa*, „Głos Tucholski” 1934, nr 24, s. 3.

⁵² *Podziękowanie*, tamże.

⁵³ Druga część artykułu omawiająca kontynuację „Głosu Tucholskiego”, a także pozostałe druki periodyczne z okresu Drugiej Rzeczypospolitej wydawane na terenie Tucholi, ukazuje się w kolejnym numerze „Toruńskich Studiów Bibliologicznych”.

wej były artykuły głoszące potrzebę zjednoczenia społeczeństwa polskiego i walki o lepsze jutro. Prasa nie pozostawała obojętna na niepokojące wydarzenia ze świata. W ostatnich dniach pokoju nasilały się nastroje antyniemieckie, wyczuwalne także na łamach prasy. Ze względu na szeroki dobór tematyki omówione periodyki, zwłaszcza gazety, stanowią doskonałe źródło wiedzy na temat historii miasta i regionu, zainteresowań mieszkańców, panujących obyczajów, jak również pomagają nakreślić realia ówczesnej epoki.

Periodicals in Tuchola in years 1920–1939 (part 1)

ABSTRACT: Within this article there has been described the achievements of Tuchola's press in years 1920–1939. The first, still German-language journal, which appeared in Tuchola in 1875, was "Kreis-Blatt des Königlichen Landraths Amtes zu-Tuchel". While, the first Polish-language periodic appeared in 1920. It was "Orędownik na Powiat Tucholski". Other titles from the interwar period were: "Gazeta Tucholska" and "Głos Tucholski". At first, periodicals were related to the local government. They were printed to provide information about the regulations of local authorities and laws. The content of periodicals, for example in "Orędownik na Powiat Tucholski" were divided into two parts: the official and unofficial. The second one, mainly contained the advertisements, but later it became a major element of Tuchola's press. There was information about local and regional events, about cultural announcement and there was also printed first articles about local history.

KEYWORDS: daily press, "Gazeta Tucholska", "Głos Tucholski", history, "Orędownik na Powiat Tucholski", trade press, Tuchola, 1920–1939